

Kiepsko na zielonej murawie

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 27 października 2021



Ten weekend znowu można zaksięgować po stronie winien. Nasi IV-to ligowcy wydają się być w kompletnej rozsypce. W sobotę gościli na Sportowej zespół MKP Szczecinek. Transmisji nie było po raz kolejny, więc nie odniosę się do przebiegu gry. Z komentarzy kibiców wynika, że przed blamażem uratowała nas forma bramkarza – znakomita. A porażka 0:2 jest najmniejszym wymiarem kary za formę naszych piłkarzy.

Teraz najbliższy wyjazd na mecz z Pogonią Połczyn urasta do rangi wyzwania i trudnego meczu. Tutaj trzy punkty są koniecznością, wręcz niezbędne, by nie popaść w jeszcze większą studnię. Mam nadzieję, że trener Kaźmierczak zdoła poukładać te klocki, co w efekcie pozwoli nam ruszyć z miejsca. Niepokoi mnie tylko nieobecność Pana Trenera na meczu z MKP. Pewnie z ważnych powodów.

Także nasze rezerwy nie błysnęły na boisku w Starym Jarosławiu. Remis 2:2 to nie był szczyt marzeń trenera Artura Maciąga. Seria meczy bez zwycięstwa niepokojąco rośnie. Ciekawostką z tego pojedynku jest bramka, jaką strzelił nam Tadeusz Konieczny, 53-letni piłkarz „Błękitnych”.

Na koniec słów kilka o Darłovii Oldboy. Nasi starsi panowie gościli w wyjazdowym meczu w Dygowie (awansem), gdzie, niestety, miejscowi skroili nam tyłki 7:0. Odreagowali za to w ostatni piątek, wygrywając na Sportowej z Bizonem Cerkwica 5:2. Tyle wieści z zielonej murawy.

Liczymy, że w następny weekend będzie radośniej.

- 
- 